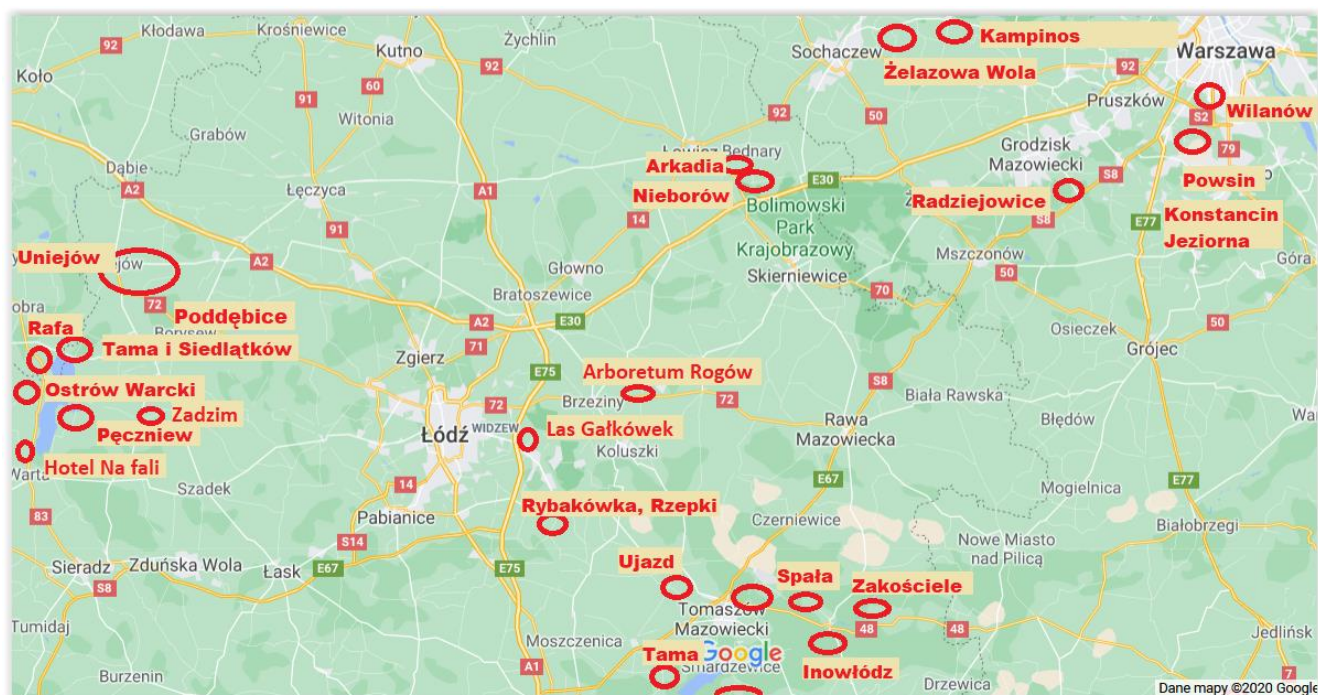


II. Polska Centralna (2018 – 2022)

Płock	Tomaszów Mazowiecki
Żelazowa Wola	Spała
Kampinos	Inowłódz i Zakościele
Arkadia	Letnisko Teofilów
Nieborów	Ujazd
Radziejowice	Jeziorsko
Wilanów	Uniejów
Powsin	Ostrów Warcki
Konstancin Jeziorna	Pęczniew
Rybakówka i Las Palmas Rzepki	Poddębice i Zadzim
Kompleks Lisowice	Las Gałkówek
Arboretum w Rogowie	Stawy na Marysinku



Płock

W Płocku zatrzymujemy się zawsze w drodze na Mazury. Jest to spokojne miasto położone nad Wisłą z atrakcyjnym moło, które warto odwiedzić choćby przejazdem. Możemy zaparkować na Rynku (jest tu kilka kopert) lub przed Bazyliką na **Wzgórzu Tumskim** . Warto przespacerować się po wzgórzu, mamy stąd niezapomniany widok na moło, Wisłę, żaglówki i statki wycieczkowe z góry. Na dół prowadzą schody.



Do **Muzeum Diecezjalnego** jest podjazd. Spacer po **Rynku** nie sprawi wózkowiczowi większych problemów. Aby dostać się na moło, musimy zjechać w dół na ul. Rybaki, albo samochodem, albo wózkiem. Nie mieliśmy tu problemu z parkowaniem, ale w tym roku ulica ta była remontowana, więc warto się dowiedzieć, czy utrudnienia się skończyły. Na końcu moło znajduje się restauracja, w której podobno są najpiękniejsze zachody słońca. Z drugiej strony Wisły jest piękny widok na całe miasto, który docenił nawet Karol Okrasa . W płockim amfiteatrze organizowanych jest wiele imprez plenerowych..



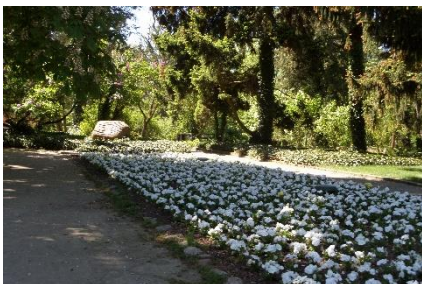
W Płocku można też niedrogo i fajnie przenocować , np. w przystosowanym hotelu **Green Hotel Płock**, gdzie 2 osoby zapłacą za nocleg ze śniadaniem 160 zł. Szczegółowe informacje dotyczące pokoju przystosowanego znajdziecie na stronie internetowej hotelu.

Żelazowa Wola i Kampinos

Za nami udana wycieczka do dworku i parku w Żelazowej Woli. To jeden z najpiękniejszych i najbardziej zadbanej zespołów parkowych w Polsce. W tygodniu jest niewielu turystów, co pozwala odpocząć w ciszy i spokoju. W całym parku sęczy się z głośników muzyka Chopina, w stawie kumkają żaby, w maju kwitną bzy i rododendrony, miejsce może zachwycić. W niedziele odbywają się tu koncerty Chopinowskie.



Poruszanie się po parku nie powinno sprawić nikomu problemów. Alejki utwardzone, choć niektóre kończą się schodkami, trzeba wtedy po prostu zawrócić. W dworku małe progi, które nie stanowią problemu dla wózka. Obok dworku nowiutka przystosowana toaleta, oczywiście bezpłatna.



Informacje praktyczne:

Przed

wejściem bardzo duży parking, 3 miejsca parkingowe, z kartą parkingową nic nie płacimy za postój. Wejście do parku – bilet ulgowy dla osoby niepełnosprawnej i opiekuna – po 4 zł !!! To rewelacyjna cena.

Kilka kilometrów od Żelazowej Woli w miejscowości Granica znajduje się żywe Muzeum Kampinoskiego Parku Narodowego – skansen, leśna spacerowa ścieżka oraz rezerwat **Olszowieckie Błoto** – wszystkie miejsca dostępne dla osoby na wózku ! Spacer po lesie bez barier to rzadko spotykana atrakcja.



W miejscowości Granica duży parking – bezpłatny, z przystosowaną toaletą, potem spacer bardzo zniszczoną asfaltówką do skansenu, po drodze mijamy **Chatę Kampinoską**. Idziemy dalej utwardzoną leśną ścieżką do rezerwatu Błoto Olszowieckie – tutaj czekają drewniane pomosty i platforma widokowa, niestety już ze schodkami, ale i tak jest pięknie. Powrót na parking leśną drogą nie sprawia żadnego problemu.



Arkadia i Nieborów

O parkach w Arkadii i Nieborowie napisano już chyba wszystko, więc ja skupię się na informacjach praktycznych. Park w Nieborowie jest rozległy i ma wiele ciekawych zakątków, można spacerować tutaj bez końca. Możecie zobaczyć najstarszy platan w Polsce, przejść się alejką wśród bzów do oranżerii, posiedzieć na ławce nad stawem. Nawierzchnia jest bez zarzutu, ale cytryny w oranżerii lepiej podziwiać przez okno ☺



Dystanse do pokonania są spore, ale jest mnóstwo miejsc i klimatycznych ławeczek do odpoczynku. My zjawiliśmy się tu wiosną i nie mogliśmy lepiej wybrać: świeża zieleń, kwitnące rododendrony, bzy, panie sadzące kwiaty przy pałacu. Wejście do pałacu bez schodów, na parterze możemy swobodnie się poruszać wózkiem, ale na piętro prowadzą już schody. Można kupić tylko bilet na zwiedzanie parku, bez pałacowych wnętrz. Parking też odpowiedni, z kopertami, choć po drugiej stronie ruchliwej ulicy, zalecam ostrożność.



W pobliskiej Arkadii jest równie uroczo, choć park jest mniejszy, a wstęp do niego dość drogi. Parking niewielki, tuż przy wejściu, bez koperty. Główne alejki wysypane ubitym żwirkiem, łatwo przejezdne. Dopiero przy zagłębieniu się w mniej dostępne części parku można mieć problem na piaszczystych, nierównych nawierzchniach. Jednak do głównych atrakcji dotrzecie bez problemu. Nie możemy chyba jednak liczyć na dostosowaną toaletę.



Sporo tutaj fotografów i młodych par. Trudno się dziwić, bo sceneria jest naprawdę bajkowa ... Choć raz w życiu trzeba to miejsce zobaczyć ☺ I wpaść do pobliskiego Łowicza, ale o tym następnym razem.



Odwiedzając Arkadię, Nieborów i Żelazową Wolę nie mamy zbyt wielkiego wyboru w noclegach bez barier. Nasz wybór padł na Hotel Chopin w Sochaczewie. Hotel kameralny, z podjazdem, dużą windą, przyjaznym personelem. Kiedyś nocował tutaj nawet Jan Paweł II. Wśród gości sporo obcokrajowców, zapewne wielbicieli

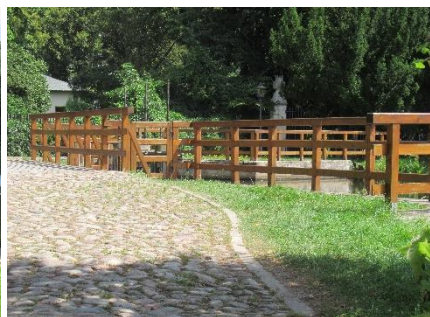
muzyki Fryderyka. Pokój przystosowany nieduży, niewiele miejsca manewru, ale w chopinowskim stylu. Łazienka bardzo nam się podobała: jasna, przestronna i zaopatrzona we wszystko, czego potrzebujemy. Restauracja hotelowa dość elegancka i może trochę onieśmielać, ale po przepysznym i różnorodnym śniadaniu nabierzecie energii do dalszego zwiedzania. Polecam to miejsce i całą okolicę ☺

Radziejowice

Radziejowice to wieś w województwie mazowieckim, ok. 40 km od Warszawy przy trasie S8. Leży ona nad rzeką Pisią Gągoliną i tutaj znajduje się przepiękny **zespół parkowo- pałacowy**, który odkryliśmy przypadkiem. Samochód zostawiamy na parkingu przy ul. Sienkiewicza. Pałac Radziejowice jest pięknie odrestaurowany i położony nad uroczym stawem. Miejsce spokojne i bez tłumów, nawet w sezonie.



Alejki utwardzone, teren dość rozległy, dużo cienia w upalny dzień. Możecie spacerować dookoła stawu, odkrywać malownicze zakątki, albo po prostu zrobić piknik na trawie. Momentami pojawiają się odcinki z kostki lub kamienia, ale są one bardzo krótkie. Na terenie parku znajdują się bardzo ciekawe rzeźby .



W pałacu możemy oglądać wystawę ok. 40 obrazów Józefa Chełmońskiego oraz posilić się w restauracji. Wejście do pałacu bez progu, dyskretny podjazd, na parterze przestronna toaleta, ale nieprzystosowana. Na tyłach pałacu taras restauracji. Wprawdzie są schodki, ale stoliki ustawiono również przy alejce. Możecie wypić kawę w niesamowitej scenerii lub posilić się po spacerze. Kuchnia i obsługa wyborna ...





Po drugiej stronie parkingu również bardzo ciekawe zabudowania: **dworek, czworaki oraz jesion** – pomnik przyrody. Miejsce idealne na romantyczny spacer albo przystanek w drodze do stolicy. Wkrótce zamierzamy sprawdzić, jak prezentuje się pałacowy park w czasie złotej jesieni ☺

Wilanów

Okolice Warszawy najlepiej zwiedzać latem, wtedy brak tłumów i korków na drogach. Skorzystaliśmy z tej okazji i po wizycie w Łazienkach udaliśmy się do **Wilanowa**. Nieopodal parku duży, bezpłatny parking, kilka miejsc postojowych z kopertą. Przechodzimy na drugą stronę ulicy, po lewej stronie mijamy szereg budynków (w tym sklepiki i kafejki) oraz kościół, za którym zaczyna się teren muzeum. **Kasa muzeum** znajduje się w budynku przy ul. St. Kostki Potockiego. Do środka wchodzi się po schodach. Dla osób z trudnościami w poruszaniu się przed kasą umieszczony jest słupek ze specjalnym przyciskiem. Po naciśnięciu przycisku pracownik kasy zgłosi się do Państwa. Ze strony muzeum można pobrać **plan** pałacu i ogrodów z zaznaczonymi **trudnościami oraz udogodnieniami architektonicznymi**.



Przechodzimy przez park i szeroką alejką udajemy się przez bramę główną na teren pałacu. Obiekt z zewnątrz bardzo zadbane, prezentuje się okazale, wszyscy robią tu pamiątkowe zdjęcie. **Wejście do pałacu** dostępne dla osób z niepełnosprawnością ruchową znajduje się w prawym skrzydle pałacu (od Sieni Zielonej). Dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich dostępne są parter pałacu oraz park. Muzeum dysponuje rampami rozkładanymi ułatwiającymi wjazd i wyjazd z pałacu oraz poruszanie się po parterze pałacowym. Pierwsze piętro pałacu i Sala Uczt oraz poziom -1 nie są dostępne dla osób poruszających się na wózkach. My ze względu na sytuację epidemiczną zrezygnowaliśmy ze zwiedzania wnętrza pałacowych. **Toaleta dostosowana** znajduje się w Ogrodzie Różanym.



Po lewej stronie od bramy głównej znajduje się wejście na teren ogrodu i parku. Brak progów, bardzo przyjazna nawierzchnia żwirowa. **Pałacowy ogród** robi niesamowite wrażenie, wszystko dopracowane w najdrobniejszych szczegółach, w donicach egzotyczne rośliny, pałacowa elewacja świeżo odrestaurowana. W upalny dzień niewiele cienia. Ale tutaj kolejne zaskoczenie, przed nami rozległy wilanowski park ...



Przy wejściu do parku palmiarnia, alejki częściowo asfaltowe, częściowo żwirowe, czasami teren lekko pagórkowaty. Lekko w dół schodzimy nad staw, po którym można pływać łódką lub kajakiem.



Niedaleko klimatyczna przystań i kolejne tajemnicze alejki parkowe, bez większych problemów z poruszaniem się na wózku. Jest nawet mini- wodospad, dużo ławek, rzeźb z epoki i dużo cienia.



W dalszej części parku alejki asfaltowe już nie są w idealnym stanie, trzeba uważać. W czasie spaceru docieramy też do murowanego mostka, z którego roztacza się fajny widok na okolicę. Na mostek ostro pod górkę i tutaj zalecam już powrót. Dalej jest tylko ujęcie wody i dzika część parku.



Teren parku zaskoczył nas swoim okazałym rozmiarem, można tutaj spędzić sporo czasu, nawet jeśli nie zwiedzamy pałacowych wnętrz. W niedzielne dopołudnie obyło się bez tłumów.

Bilet

ulgowy na zwiedzanie parku to 4 zł, można kupić go zarówno online, jak i na miejscu.

Ogród Botaniczny w Powsinie

Ogród Botaniczny jest położony w Powsinie, na południowych obrzeżach Warszawy, na ul. Prawdziwka. Tutaj też zaparkujemy samochód, mamy do dyspozycji 5 bezpłatnych miejsc dla osób z kartą parkingową, bez karty to w sezonie koszt 7 zł. Nawierzchnia parkingu kamienista, dość nieprzyjazna, ale dalej jest już tylko lepiej. Z parkingu dochodzimy do okienka kasowego, bilet ulgowy dla osoby niepełnosprawnej 10 zł, dla opiekuna 1 zł. Otrzymujemy plan ogrodu i ruszamy w drogę.



Teren jest rozległy, przecinany mnóstwem alejek. Większość z nich asfaltowa lub żwirowa. Są również alejki leśne oraz liczne wzgórza ze schodkami, które z oczywistych względów nie są dostępne. Wynika to z charakteru ogrodu. Znajdziecie tutaj mnóstwo wiekowych okazów roślin, swoimi rozmiarami oszałamiają magnolie, różaneczniki, świerki.



Możemy pospacerować romantyczną cyprysową alejką, przysiąść na jednej z licznych ławeczek albo w uroczej altance. Bogactwo barw i kolorów, niespotykane gatunki roślin, klimatyczne zakątki, a przede wszystkim cisza i spokój to główne zalety tego miejsca. Cieszy fakt, że nawet **oranżeria** jest całkowicie dostępna dla osób na wózku – możemy tu podziwiać owoce cytrusowe w ich naturalnym środowisku oraz wiele roślin ciepłolubnych. Ciekawostką jest ptasia woliera.



Ogród zmienia się w zależności od pory roku, gdyż rośliny kwitną i zmieniają się w różnych okresach czasu. Latem możemy podziwiać kwitnące kwiaty oraz dojrzewające owoce wielu odmian, których oczywiście nie można zrywać. Jest wiele tematycznych zakątków : sad owocowy, ogród ziołowy, roślinność tatrzańska , rosarium, ogród bylinowy czy polana rekreacyjna, każdy znajdzie tu coś dla siebie. Po trudach zwiedzania można przysiąść w **Cafe Ogród**, w cieniu drzew i schłodzić się przy orzeźwiającym napoju. Na terenie ogrodu dostępna przystosowana toaleta.



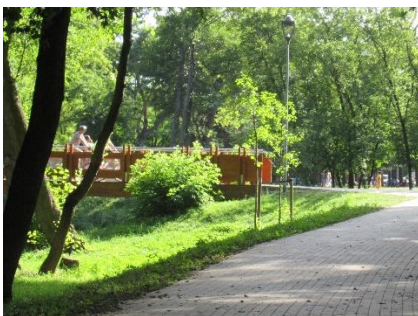
Ogród w Powsinie często gości na ekranach naszych telewizorów w wielu programach o tematyce ogrodniczej. Ostatnio jego gościem był również Jego Cesarska Wysokość Następca Tronu Księżę Akishino wraz z małżonką Jej Cesarską Wysokością Księżną Kiko. Księżę zasadził drzewo wiśni na terenie nowo utworzonego Reiwa Sakura Garden. Jest to miejsce warte odwiedzenia o każdej porze roku. Polecamy !!!

Konstancin Jeziorna

W odległości ok. 4 km od ogrodu botanicznego znajduje się Konstancin Jeziorna ze słynnym parkiem. Miejscowość ta ma charakter letniskowo-wypoczynkowy i znajduje się tu wiele stylowych i wiekowych willi. Jest kilka klimatycznych lokali, jednak ceny dość wygórowane. Są również miejsca parkingowe dla OzN. My zostawiliśmy samochód na kopercie przy ul. Sienkiewicza nieopodal wejścia do parku.



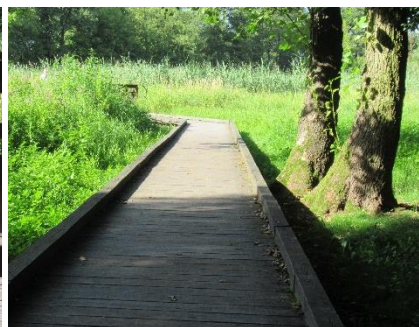
Park jest zadbane i pozbawiony barier. W okolicznych lokalach można coś zjeść przy muzyce na żywo. W niedzielne popołudnie było tu naprawdę tłoczno. Mamy tu do dyspozycji kilka atrakcji, a jedną z nich jest tężnia solankowa. Wstęp na teren tężni płatny, ale możecie stanąć tuż przy ogrodzeniu i korzystać gratis z dobrodziejstw solanki. Drewnianym mostkiem udajemy się w do bardziej dzikiej i spokojnej części parku.



Jedziemy wzdłuż **rzeki Jeziorki** malowniczo wijącej się pośród drzew. Na rzece kajakarze, przy alejce dużo cienia i ławek. Na bagnach żerują łąbędzie, wśród drzew biegają wiewiórki. Są też drewniane pomosty i **kładki na mokradłach**, na które dostaniemy się bez problemu wózkiem.



Kładki są trochę zniszczone i widok z nich nie jest spektakularny, ale warto skorzystać z tej dostępnej atrakcji. Jest tu cicho, dziko i bezludnie, w przeciwieństwie do głównych parkowych alejek. Przyjemne miejsce do odpoczynku wśród trzcin. Na terenie parku znajduje się również amfiteatr, pomnik Jana Pawła II i plac zabaw.



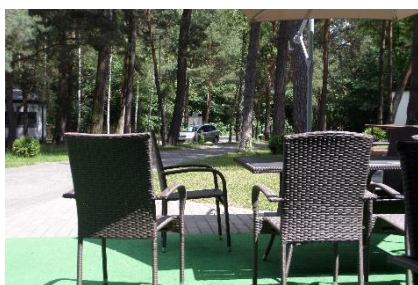
Atmosfera konstancińskiego parku jakoś nie przypadła nam do gustu. Wpadliśmy tutaj w drodze powrotnej ze stolicy. W tygodniu jest tu pewnie bardziej spokojnie. Ale jedno jest pewne : osoba na wózku nie napotka tutaj na większe problemy w poruszaniu się. Z braku czasu nie udało nam się niestety odwiedzić **Parku Kultury w Powsinie** oraz położonego nieopodal **Lasu Chojnowskiego** z leśnymi traktami i ścieżką edukacyjną dostępną dla osób na wózku. Trzeba będzie wrócić w tę atrakcyjną okolicę.

Tomaszów Mazowiecki i okolice Zalewu Sulejowskiego

Jadąc do Tomaszowa Mazowieckiego warto zatrzymać się na chwilę na tamie nad Zalewem Sulejowskim. Jest stąd fajny widok na zalew i ośrodki położone nieopodal. Niestety sama tama jest dość wąska, położona przy ruchliwej drodze i stan jej nawierzchni pozostawia trochę do życzenia. Trzeba uważać



Jeśli pokonacie te małe trudności warto zatrzymać się w Smardzewicach. Są tu 2 fajne ośrodki położone nad samym zalewem. Pierwszy to Inwest Smardzewice, niewielki ośrodek położony w lesie, z dużym parkingiem, budynek z podjazdem przystosowany dla osób na wózkach. Można zamówić coś do zjedzenia i przysiąść sobie przy stoliku przed budynkiem. Jedzenie smaczne, do tego spokój i cisza. Wszystko w samym środku lasu. W ośrodku znajduje się pokój przystosowany, jeśli ktoś ma ochotę tu zanoć. Ceny umiarkowane.



Drugi to Ośrodek Molo. Zgodnie z nazwą znajduje się niedaleko od molo, po którym można sobie pospacerować. Molo pamięta zamierzchłe czasy i przydałby się tutaj mały remont. Ale jest spory teren zielony, choć dojście do zalewu może być troszkę utrudnione piaszczystym fragmentem drogi.



Jadąc ze Smardzewic do Tomaszowa warto zatrzymać się przy kopalni piasku w Białej Górze. Tu czekają na was niezapomniane kosmiczne widoki wprost z drogi. Można zatrzymać się samochodem w kilku miejscach, najlepiej przy torach kolejowych i podziwiać wszystko bez potrzeby przesiadania się na wózek. Piasek jest cały czas wydobywany, woda mieni się wszystkimi odcieniami błękitu, wrażenia są niesamowite.



Sam Tomaszów słynie z Niebieskich Źródeł i jest to idealne miejsce na spacer w upalny dzień. Dookoła stare drzewa, kaczęta i dużo cienia. Do parku prowadzi wygodny zjazd, a alejka spacerowa jest bardzo szeroka i równa. Dystans nie jest długi, ale lepiej zabrać coś na komary 😊 Na mnie to miejsce zrobiło wrażenie...



Odwiedzając tomaszowskie źródła parkujemy przy Skansenie Rzeki Pilicy, parking jest duży i wygodny, obok przystosowana toaleta. Sam skansen jest niewielki, ale bardzo interesujący. Wózkówce nie napotkają tu większych problemów. Zrobiono nawet podjazd do starego młyna, co bardzo miło nas zaskoczyło. Polecam serdecznie jednodniową wycieczkę w tę okolicę. To takie miejsca, w których czas się zatrzymał.



Relaks nad Pilicą – Spała

Mimo, że mieszkamy tak blisko Spały, dopiero niedawno zebraliśmy się do odwiedzenia tej okolicy i żałujemy, że tak późno. Spała to niewielka, ale pięknie położona letniskowa miejscowość niedaleko Tomaszowa Mazowieckiego. Osoba na wózku może bez przeszkód odwiedzić kościółek polowy, park, deptak, Ośrodek Przygotowań Olimpijskich, ścieżkę spacerowo- rowerową ,a większość ogródków restauracyjnych jest pozbawiona barier. Do drewnianego kościoła niestety schody, droga do **Pomnika Żubra** też dość wyboista , z noclegiem przystosowanym może być jeszcze problem.



Nad rzekę można podjechać samochodem na duży , bezpłatny parking albo zrobić sobie spacer. Teren przy plaży został na nowo zagospodarowywany : powstały boiska, wiaty grillowe, plac zabaw, siłownia i równy chodnik. Bardzo zachęcająco to wygląda. Jest cień, są ławeczki, w tygodniu cisza i spokój. Warto wjechać na most i stamtąd kontemplować widok na rzekę i zrewitalizowaną plażę.



Sprawniejsi wózkowicze mogą się zdecydować na spyw kajakowy ze Spały do Zakościela - trwa on ok 2,5 godz. Rzeka Pilica jest płytka, spokojna i meandruje po **Spalskim Parku Krajobrazowym**. My mamy za sobą już 3 spywy, panowie wynajmujący kajaki zawsze służą pomocą przy wodowaniu i wysiadaniu. Najlepiej zacząć spyw w Spale, do samej wody dostaniecie się wózkiem. Wysiadamy na **przystani publicznej w Zakościelu** lub na prywatnej **Przystani Indiańskiej** po uprzednim umówieniu się z właścicielem, ponieważ od niego powinniśmy wypożyczyć kajak. Jest tu najbardziej płasko i najlepszy dostęp do wody. Na piasku położono fragment sztucznej trawy, co jest dużym ułatwieniem. W innych miejscach wysiadanie z kajaka jest utrudnione, np. w Teofilowie dość stromo i nieprzyjazny teren, w Inowłodzu kończymy spyw na plaży publicznej, co nie jest komfortowe, do tego stromo i dużo plażowiczów.



W Spale jest też Ośrodek Przygotowań Olimpijskich, który warto odwiedzić. Cały obiekt przystosowany dla osób na wózku, toalety, równe chodniki. Przy odrobinie szczęścia można tu spotkać znanych sportowców.



Okolice Spały najpiękniej prezentują się jesienią. Jesienna wizyta w tym miejscu to moim zdaniem narodowy obowiązek. Ale ta znana wypoczynkowa miejscowość jest piękna o każdej porze roku.

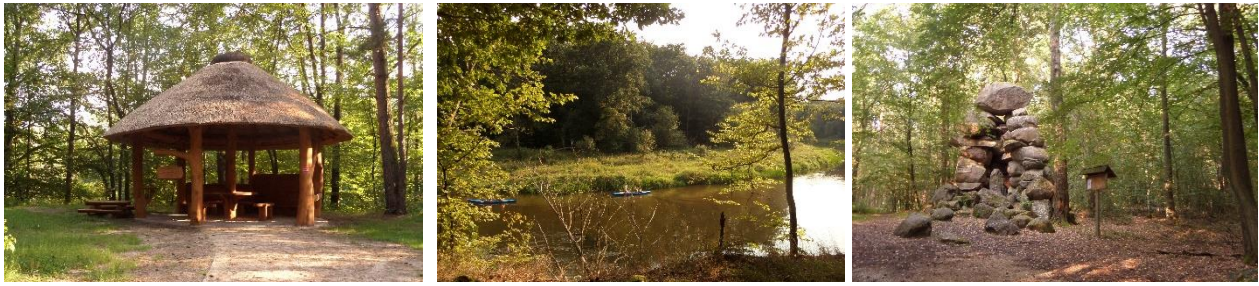


Niedawno powstała tu nowa ścieżka spacerowo rowerowa, którą zbadaliśmy dla was podczas ostatniego pobytu. Miejsce idealne na spacer zarówno w upalny dzień, jaki i słoneczne, jesienne popołudnie. Samochód parkujemy pod **Ośrodkiem Przygotowań Olimpijskich**. Po lewej stronie ciągnie się kilkukilometrowa nowa ścieżka rowerowa do Inowłódza. Nawierzchnia jest rewelacyjna, ścieżka szeroka, w cieniu, czasami lekko pod górkę. Poruszanie się wózkiem elektrycznym też nie stanowi żadnego problemu.



Ja polecam Wam jednak ścieżkę po drugiej stronie ulicy, która prowadzi aż do Spalskiego Grzybka, rzeki i Obelisku św. Hubertusa. Oddala się ona od jezdni, spacerujemy w ciszy i spokoju, cały czas w cieniu, po kilkuset metrach jesteśmy już w rezerwacie leśnym w środku głuszy, dochodzimy do Grzybka i nad samą rzekę. To ponad

1 km od parkingu Można tu odpocząć, zrobić mały piknik i podziwiać z wysokiej skarpy Pilicę oraz przepływających kajakarzy. Przepiękny widok! Jesienią można dostać kolorowego zawrotu głowy....



Ścieżka kończy się przy obelisku, a my wracamy do samochodu tą samą drogą. To najlepsze miejsce na wózkowy spacer na łonie natury, jaki widziałam. Polecam to miejsce każdemu – rowerzyście, wózkersowi, rodzinie z dziećmi, miłośnikom przyrody. **Centrum Spały** przeszło ostatnio rewitalizację : są równe chodniki, przystosowana toaleta, drewniany mostek na rzece Gać, ławeczki, dużo miejsca do spacerów. Po spacerze możecie wpaść do **RZEMIOSŁA SMAKU** na kawę lub obiad. Jest podjazd i ukwiecony taras.



Udając się w kierunku północnym dotrzemy do **jazu na rzece Gać** , a od parkingu Lasów Państwowych zaczyna się **trakt spacerowy Gierkówka**. Jest to równa, asfaltowa droga ciągnąca się kilka kilometrów wśród lasu. Żadnych barier, żadnego ruchu samochodowego , piękna przyroda , miejsce idealne na spacer, rower czy przejazd przystawką rowerową. My uwielbiamy takie miejsca 😊



Inowłódz

Kilka km od Spały znajduje się **Inowłódz** z odrestaurowanym zamkiem, do którego wózkowicz bez problemu się dostanie. Jest to zamek bez schodów, prowadzi do niego tylko podjazd – super rozwiązanie.



Dziedziniec jest wyłożony kamieniami, więc poruszanie się po nim nie jest komfortowe. Bilety wstępu otrzymacie za symboliczną cenę, a w środku niespodzianka: obiekt dysponuje windą, która umożliwia zwiedzanie podziemi oraz przystosowaną toaletą. Mieści się tu też biblioteka.



Wieża zamkowa jest niedostępna. Można pospacerować sobie wokół zamkowej fosi i obejrzeć mury ze wszystkich stron. Z zamkowego parkingu udajemy się w kierunku południowym i wjeżdżamy na pas dla rowerów, który ciągnie się aż do rzeki. A tu czeka na nas **nowa ścieżka rowerowa**. Początkowy fragment znajduje się w cieniu, nad Pilicą, jest to idealne miejsce na krótki odpoczynek. Dochodzimy do Księżej Tamy,



gdzie można spocząć w altance i podziwiać meandrującą rzekę. Od tego miejsca ścieżka prowadzi przez nasłonecznioną łąkę, w dalszej części wchodzi na teren lasu. My byliśmy nią zaurczeni ☺

Miasteczko Inowłódz słynie na cały kraj z kościółka św. Idziego. Niestety jest on raczej niedostępny dla osoby na wózku, choć widoki z góry na meandrującą Pilicę są niezapomniane. Z parkingu dolnego strome schody. Na parking górny można wjechać autem, ale droga jest wyboista i ostro pod górę.



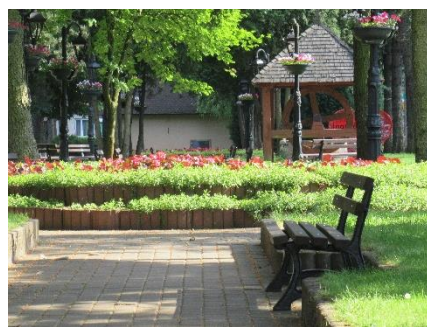
W Inowłodzu możecie zaparkować tuż nad rzeką, przy plaży i odpocząć po obfitującym we wrażenia dniu. Przy parkingu są ławeczki, z których mamy fajny widok na rzekę, plażowiczów i kajakarzy. Po sezonie to oaza spokoju. Chodniki w pobliżu plaży równe, jest plac zabaw, miejsce na grilla i kojące widoki.



Idąc w kierunku kościółka zaczyna się mniej dostępny, ale bardzo ciekawy teren. Dochodzimy polną drogą do miejsca z murowanym grillem oraz windugi. Na miejscu leciwy mosteczek i tablica informująca o tradycjach



flisackich tej okolicy. Z każdego miejsca widok na kościółek i majestatyczną rzekę. Czas się tu zatrzymać ... W centrum Inowłódza znajduje się niewielki skwerek, a tuż obok sklep spożywczy w dawnej żydowskiej **synagodze**. Obiekt parterowy, przed sklepem duży parking, na ścianie ciekawy mural. W budynku poczty mieści się kawiarnia i pizzeria Cafe Bona. Tutaj możecie zjeść smacznie i bez barier. Do budynku prowadzi podjazd, są też stoliki na zewnątrz w sezonie, menu przed lokalem zachęca potencjalnych klientów.



Zakościele

Obok Inowłódza znajduje się miejscowość **Zakościele**. Jest to urocze letnisko z domkami nad Pilicą i powstającymi tu ostatnio prywatnymi przystaniami kajakowym. Nad rzeką znajduje się publiczna przystań kajakowa, na której możemy dość wygodnie wysiąść z kajaka. Obok drewniany pomost, niestety ze schodami , z którego mamy widok na **wyspę Dzika Zółta**. Miejsce to upodobały sobie stada kaczek.



Tutaj natrafiliśmy jeszcze na jedną perełkę – **Proem** – ośrodek fundacji chrześcijańskiej. Są tutaj organizowane różne spotkania i obozy, ale możecie po prostu wejść na teren ośrodka pospacerować. Miejsce jest urocze, położone nad samą Pilicą. Jest to duży zadbane teren z ośrodkiem, drewnianym pomostem , boiskami oraz wieloma innymi atrakcjami, jak wiszący most nad rzeką, plaża. Możecie tu obserwować zwierzęki, wspiąć się na ściankę albo posłuchać kumkania żab w niewielkim stawiku.



Przy wjeździe do ośrodka jest parking, alejki na początku wybrukowane, w dalszej części bita droga, z którą nie mieliśmy problemów. Nad samą rzeką drewniany pomost z ławeczkami. Niestety na miejscu nie można kupić ani zamówić nic do jedzenia, ponieważ stołówka jest dla grup zorganizowanych. Jesień w tym miejscu jest przepiękna, ale myślę, że warto tu zajrzeć o każdej porze roku. ☺



Na koniec spalskich klimatów miejsce magiczne, choć najmniej dostosowane – **Letnisko Teofilów**. Znajduje się ono między Inowłodzem a Spałą. W sezonie letnisko to tętni życiem, tutaj wysiadają kajakarze, działa sezonowy bar ze smacznym, domowym jedzeniem. Można poleżeć na hamaku, skorzystać z niewielkiej plaży, albo usiąść przy stoliku z super widokiem na rzekę i spływające kajaki i zjeść obiad w czasie podróży.



Parking jest duży, ale krawężnik też dość spory, alejka prowadząca na pomost wysadzana nierównymi kamieniami, toaleta nieprzystosowana. To nie brzmi zachęająco, ale jak już pokonacie te przeszkody, wyjedziecie stąd zauroczeni. My zatrzymujemy się tutaj zawsze, gdy jesteśmy w pobliżu.



Ujazd

Wracając ze Spały warto przejechać na drugą stronę trasy S8 i zatrzymać się w małej miejscowości Ujazd. Jest tutaj klimatyczny **stary park** z kilkoma stawami oraz przepływającą rzeczką Piasecznicą. Alejki równe, wyłożone kostką, niektóre gruntowe. Na terenie parku kapliczka, ale brakuje ławeczek. Punktem centralnym jest neogotycki dwór, który obecnie jest remontowany przez właściciela. Z zewnątrz wygląda już pięknie.



W Ujeździe znajduje się również park edukacyjny **MIKROKOSMOS**, w którym najmłodszy mogą podziwiać makiety ogromnych owadów. Na miejscu również żywe zwierzęta, plac zabaw z tyrolką oraz restauracja. My nie dotarliśmy tutaj, więc nie mogę wam opisać kwestii dostępności. Nas przecucie zaprowadziło do



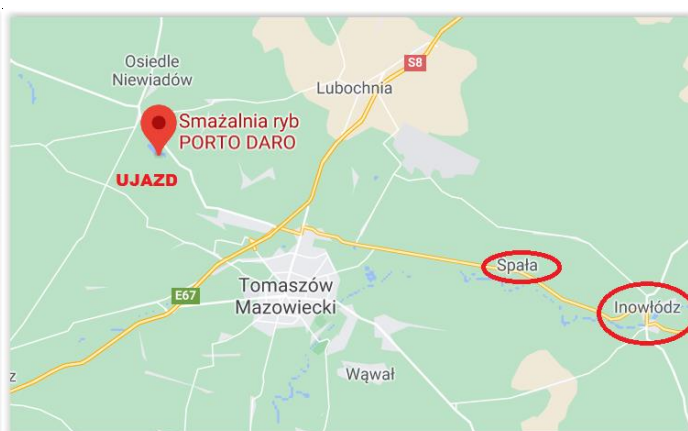
Smażalni Ryb Porto Daro. Jest to nowiułki obiekt położony na stawach rybnych nad rzeką Piasecznicą. Dojazd mało komfortowy, ale potem jest już tylko lepiej. Przed lokalem miejsce parkingowe z kopertą. Droga żwirowa, ale do samej restauracji już kostka. Lokal pozbawiony barier, zarówno w środku jak i na zewnątrz. Mamy do dyspozycji klimatyczne wnętrza lub ławy przy wejściu, na drewnianych pomostach i 2 altanki.



W czystej wodzie pływają ryby, na stawie łąbiedzie, żabki kumkają, obok las i droga, którą można się spacerować. Ale największym zaskoczeniem jest tutejsze jedzenie: nie dość, że przepyszne, to jeszcze w cenach na nasze wózkowe kieszenie. Nie dajcie się zmylić nazwie – to nie smażalnia, ale lokal z ogromnym wyborem świeżo przygotowywanych dań: jest zupa ryba, pyszne ziemniaczane placuszki, ale również włoskie kluski z gnocchi z sosem borowikowym i świeże ryby na wszelkie sposoby. Trudno oprzeć się tej scenerii i pokusie zamówienia kolejnego dania... Z tego powodu nie zdążyliśmy do Mikrokosmosu ☺

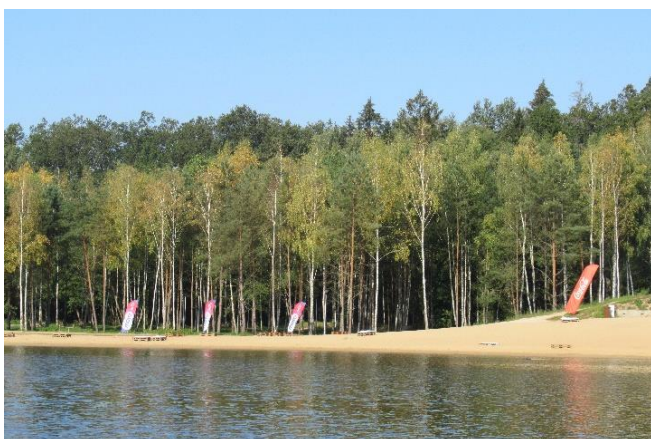


Wejście do lokalu bez progu. W środku elegancka przystosowana toaleta, choć niezbyt duża. Osoba na wózku elektrycznym może mieć tu problem. Obsługa naturalnie uśmiechnięta i świadoma każdego podawanego dania. Krótki czas oczekiwania. Miejsce ze wszech miar idealne na rodzinny obiad lub romantyczny wypad za miasto. W weekend pewnie trzeba tu walczyć o wolny stolik... Można ostatecznie zamówić rybę lub fish burgera na wynos. Spacer między stawami niestety utrudniony ze względu na nierówności terenu, ale to jedyny minus tego miejsca. Obiekt ma potencjał i pewnie będzie się rozwijać.



Rybakówka

To nowo powstały obiekt z wielkim potencjałem niedaleko Łodzi. Mamy do dyspozycji duży teren ze stawami rybnymi. Jest parking, plaża, sztuczny wodospad oraz kilka domków do wynajęcia. W sezonie tłumy gości. My zjawiliśmy się tutaj w jesienne przedpołudnie i trafiliśmy na święty spokój. Na terenie obiektu parking i



restauracja. Wszędzie stosowne podjazdy lub wejścia bez progu, teren pozbawiony barier, zadbane. Parking i dojście do niego żwirowe. Aby dostać się na plażę, musimy podjechać ostro pod górkę, a potem w dół.



Możecie udać się też na spacer groblą między stawami i tu jest bardzo dziko i klimatycznie. Droga gruntowa, nie najgorsza, na stawach i okolicznych drzewach czaple, łabędzie oraz inne ptactwo. Tą drogą dojdziemy do



słynnego drewnianego pomostu z palmami w Rzepkach zwanego potocznie **Las Palmas Rzepki**. Wejście utrudnione przez ustawione drewniane ławy, ale wąski wózek mieści się. Rośnie tu kilka palm, drzewko oliwne i wielu robi tu pamiątkowe, tropikalne fotografie. Pomost prowadzi tak naprawdę donikąd, ale mamy



fajny widok na stawy i czaple zasiedlające pobliskie drzewa. Przy ulicy klimatyczna kapliczka i mini parking, ale podejście z parkingu jest bardzo strome i wysypane żwirem, więc odradzam. Ogólnie miejsce jest dostępne, ale z trudem. Wygląda na niedokończoną inwestycję. Warto zatrzymać się tu przejazdem na kilka chwil ...



Ośrodek RAFA

Teren dookoła Jeziorska zjeździliśmy wzdłuż i wszerz, ale zaczniemy od ośrodka RAFA. Przed sezonem można tu naprawdę odpocząć w pięknych okolicznościach przyrody. Teren nie powinien sprawić osobie na wózku większych problemów, nie ma schodów, barier i jest możliwość zanurzenia kół i nóg w wodach zalewu.



Parking na terenie ośrodka bezpłatny, restauracja bez progów (pyszna kawa !!!), z ukwieconego tarasu fajny widok na wodę i przystań. W miejscu wodowania łodzi możemy zjechać wózkiem i zamoczyć stópki. Z wyżej położonej ławeczki możemy oglądać zatoczkę z cumującymi tu żaglówkami. Jest możliwość wypożyczenia roweru wodnego i załadowania się do niego w dogodnym miejscu, niekoniecznie na molo. My wsiadaliśmy przy plaży obok miejsca wodowania, wózek składany możecie spokojnie zapakować na rower.



W ośrodku jest też plaża z fajnym widokiem na zalew, dostęp do bilardu i innych tego typu atrakcji. Wjazd do pomieszczenia z grami bezproblemowy. Domki nie są pewnie dostosowane, ale ja polecam to miejsce na jednodniowy wypoczynek. Można tu zjeść obiad, popływać, poplażować i po prostu fajnie odpocząć.



Tama i Siedlątków

Przynajmniej raz w sezonie przyjeżdżamy nad Jeziorsko i odwiedzamy najciekawsze miejsca wokół Zalewu. W północnej części zbiornika przy elektrowni wodnej znajduje się tama z pięknym widokiem. W wietrzny dzień możemy tu poczuć się jak nad morzem. Parkujemy na samej tamie, z miejsca parkowania są 2 m do pokonania do barierki © Wiatr, fale, mewy i niezapomniany widok. Można zabrać leżak i lornetkę



Wzdłuż całej tamy jest chodnik, którym możemy udać się w obie strony na spacer. Znajduje się tu nawet pomnik poświęcony Janowi Pawłowi II. Po drugiej stronie tamy widok na rzekę Wartę i schody w dół. Uwaga na ruchliwą drogę ! Przy odrobinie wysiłku można zjechać samochodem w dół i posiedzieć nad samą rzeką.



Wracając do tamy i idąc / jadąc w kierunku wschodnim zbliżamy się do kościółka w Siedlankowie, najmniejszej parafii w Polsce. Możemy zaparkować pod samym kościółkiem, choć wejście do niego dla osoby na wózku nie jest możliwe. Możemy pospacerować po wybetonowanych wałach przy Jeziorsku. Wały są wysokie, w pozycji siedzącej niewiele zobaczycie, lecz jeśli ktoś może wstać, nie ma problemu. Stąd widać kościółek, dzwonnice i zalew... Miejsce wyjątkowe, niecodzienne, jak większość miejscowości wokół Jeziorska... Przed sezonem jest tu cicho, pięknie i naprawdę można złapać wiatr w żagle ☺



Ostrów Warcki

Niedaleko miejscowości Jeziorsko, na zachodnim brzegu zalewu, znajduje się Ostrów Warcki. Jest tu nowa przystań, która cały czas się rozwija. Ostatnio zamontowano tutaj wyciąg do nart wodnych, zbudowano nowe domki, powstaje hotel. Na miejscu dostępny jest lokal gastronomiczny bez barier.



Możecie posiedzieć na ławeczce, popatrzeć na srebrzące się z powodu wiatru wody zalewu i poopalać się w słoneczny dzień, ponieważ drzewka dopiero co zasadzono i nie uświadczymy tu cienia. Przygotujcie się na powiewy wiatru nawet w spokojny dzień. Organizowane są tu regaty i inne imprezy, można też wypożyczyć rower wodny. Parking jest bezpłatny, nawierzchnia żwirowa.



W związku z powstaniem wyciągu do nart wodnych zbudowane zostało **drewniane moło**, na którym znajduje się kasa. Na moło można wejść po schodach od strony campingu albo przejść po wale i wjechać na nie podjazdem. Jest ono dostępne, zaopatrzone w pomocnicze uchwyty, a deski są dość ciasno ułożone, więc koła wózka nam się nie zapadają. W 2022 roku odwiedziliśmy nowo wybudowany hotel **SUPERFALA**.



Nocowaliśmy w **pokoju przystosowanym nr 5** niedaleko recepcji. Pokój jest przestronny, nowocześnie urządzony, ale ma też wiele minusów. Łazienka jest niewielka i niepoprawnie przystosowana: umywalka jest zawieszona bardzo wysoko, włączniki światła niedostępne dla osoby na wózku, mało miejsca do manewrowania wózkiem. Za oknem widok na śmietniki. Byliśmy tym lekko skonsternowani. Śniadanie dość skromne. Jeśli chodzi o plusy, to w tygodniu panuje tu wyjątkowy spokój, są 3 miejsca parkingowe z kopertą, parter hotelu jest pozbawiony barier architektonicznych, wystrój restauracji jest bardzo gustowny i przyjemny.



Nad Jeziorskiem to jednak chyba jedyny obiekt noclegowy dla osoby poruszającej się na wózku.

Pęczniew

W roku 2019 powstała tutaj nowa przystań jachtowa oraz siedziba policji wodnej. Wszystko ładnie, chodniczki i alejki równe, 2 koperty dla osób niepełnosprawnych, parking niestety płatny, tak jak i toaleta. Na terenie obiektu dostępne boisko, siłownia pod chmurką, stolik do tenisa oraz plac zabaw. Miejsce z potencjałem.



Jest kilka ławek, tablic informacyjnych, ale nie widziałam żadnego punktu gastronomicznego.



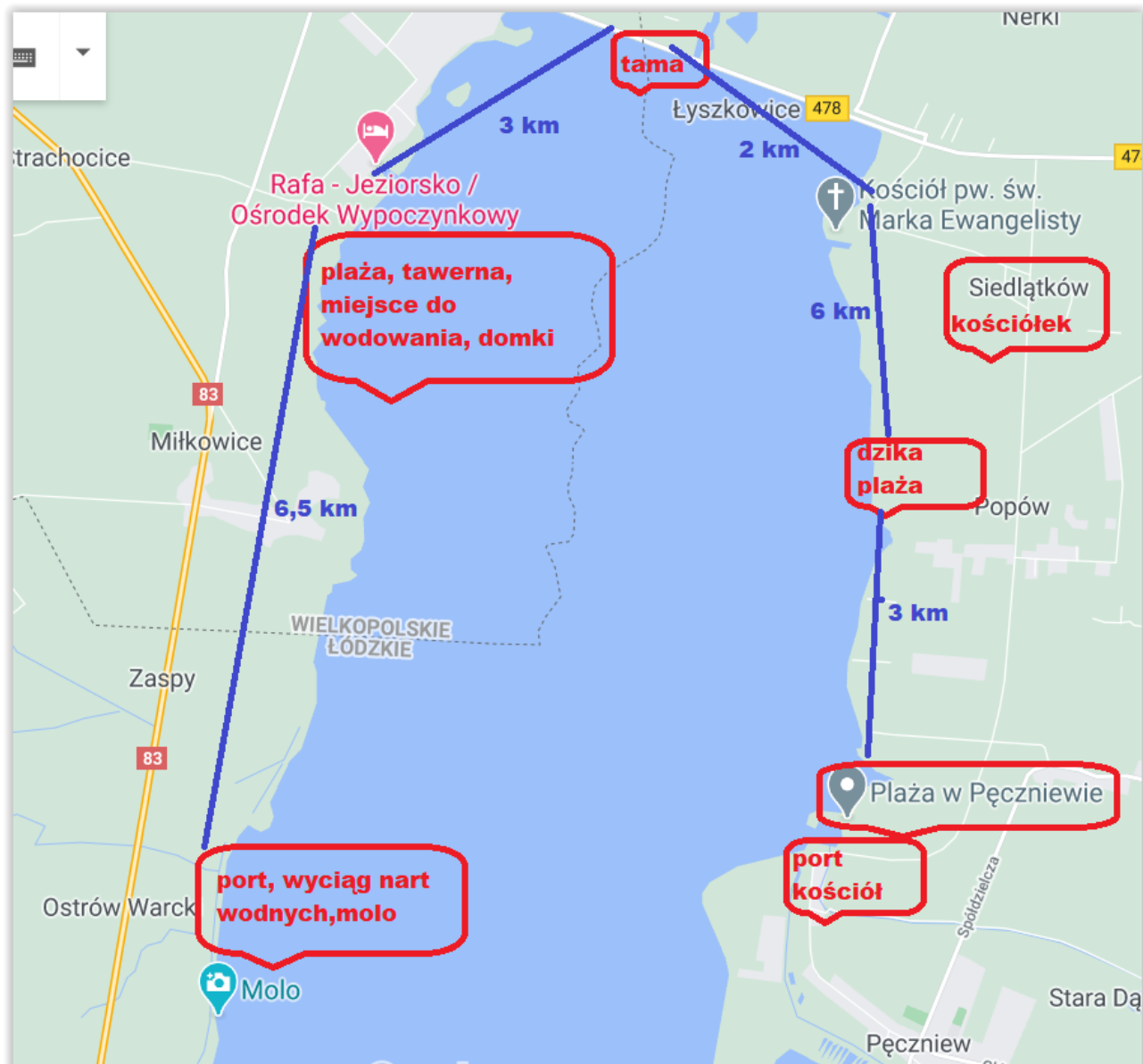
Dzięki tej inwestycji poprawiła się dostępność do **plaży w Pęczniewie**, którą uważamy za najładniejszą nad zbiornikiem. Najpierw jedziemy chodnikiem, a później jest już fragment polnej drogi, ale bardzo przyjazny. Stąd macie wspaniały widok na zalew, tamę oraz pobliską wysepkę, która jest ptasim siedliskiem. Jest dużo cienia, są kosze na śmieci, ale brak ławek. Po sezonie cała plaża należała do nas 😊 Po zalewie pływają przeróżne łódeczki, żaglówki, motorówki i wodne skutery. Trochę zakłóca to wypoczynek.



Od Pęczniewa do Brodni ciągnie się po wale droga, po której można przejść lub przejechać rowerem. Cały czas widok na Jezioro. W centrum Pęczniewa stoi piękny, **drewniany kościół**, do którego wejście nie powinno stanowić problemu dla wózka. Miejsce ma swój niepowtarzalny klimat.



W wielu małych miejscowościach jest dziki dostęp do wód zalewu, gdzie można dojechać. Ale trzeba znać dobrze te tereny, w przeciwnym razie stracie czas i nerwy. Nad zalewem jest wiele dzikich plaż, pomników przyrody i mnóstwo ptactwa. Południowa część to rezerwat, północna jest przygotowana dla turystów.

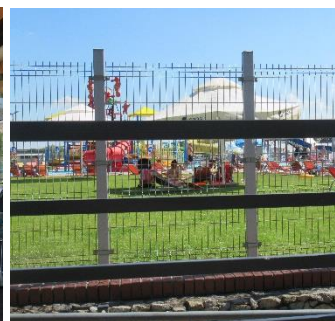


Uniejów

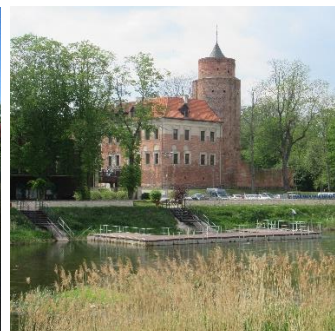
Uniejów to uzdrowskowa miejscowość położona w woj. łódzkim nad rzeką Wartą. O tutejszych termach z gorącymi solankami leczniczymi słyszał pewnie każdy, ale miasteczko ma wiele innych atrakcji. W części uzdrowskiej jest wiele miejsc dostępnych dla osoby na wózku. Mnie najbardziej przypadła do gustu Restauracja Termalna nad Wartą z tarasem z widokiem na rzekę, plażę, termy. Możemy tutaj spokojnie zjeść i zrelaksować się. Na ukwiecony taras prowadzi wygodny podjazd, na plażę już niestety schody.



W lokalu czysto, nowocześnie, a do dyspozycji osób niepełnosprawnych przystosowana toaleta.



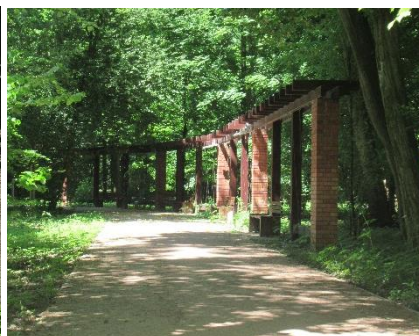
Uzdrowisko ma wiele zalet: jest nowe, a więc przystosowane i zadbane, wszystkie obiekty znajdują się w jednym miejscu, nie trzeba zatem pokonywać dużych odległości. Na baseny wjedziemy wózkiem, skorzystamy tam z restauracji i przystosowanej toalety. Tuż obok znajduje się ujęcie gorącej wody termalnej oraz nowa **widokowa kładka na rzece Warcie** łącząca uniejowski rynek z częścią uzdrowską. Możemy się nią przespacerować na pyszne gofry, lody, podziwiając przy tym widok na rzekę, rynek i na zamek.



Zamek prezentuje się z zewnątrz bardzo okazale, możemy go podziwiać ze wszystkich stron z parkowych ławeczek. Działanie jest jednak wybrukowany dużymi kamieniami, do restauracji i części hotelowej prowadzą schody, więc ja poprzestałam na kontemplowaniu go z zewnątrz.



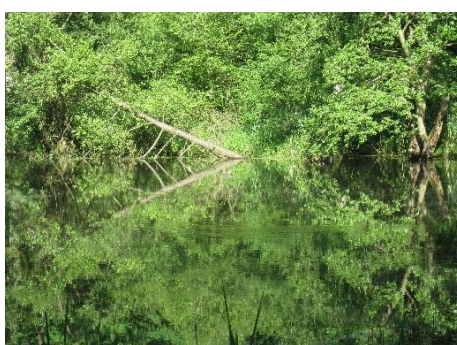
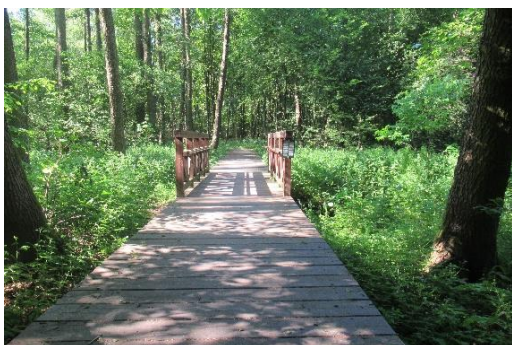
Spacerując po **zamkowym parku** nie mogliśmy wyjść z podziwu nad jego powierzchnią. Przy wejściu znajduje się pomnik Białej Damy, a parę kroków dalej ukazuje się naszym oczom widok na zachodnią część zamku. Dalej wiekowe drzewa, grupowe, imponujące nasadzenia oraz drewniane konstrukcje. Idąc na wschód dojdziecie do parku linowego nad rzeką. Alejki równiutkie, idealne dla osoby na wózku. W maju kwitną różaneczniki 😊



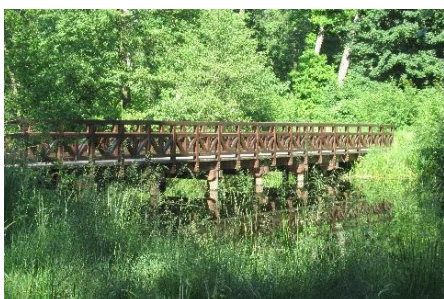
W parku dużo ławek, dużo cienia i powietrze zapierające dech w piersiach. Można spacerować bez końca. Jesienią musi być tutaj wyjątkowo pięknie. My wróciliśmy po spacerze na parking przed termami. Jest on bezpłatny i dysponuje wieloma miejscami dla osób niepełnosprawnych. Udaliśmy się w kierunku Apart



Hotelu, gdzie ma swój początek kolejna atrakcja Uniejowa: **ścieżka dydaktyczna ZIELEŃ**. Nie jest ona idealnie przystosowana do poruszania się wózkiem, ale przy niewielkim wysiłku lub z dodatkowym kołem jest możliwe jej pokonanie, a przeżycia na trasie zrekompensują wam każdą niedogodność. Jest fragment polnej drogi, są drewniane kładki, momentami jest wąsko. My nie spotkaliśmy na trasie żadnego człowieka, ale o mały włos doszłoby do zderzenia z przebiegającą sarną. Ścieżka prowadzi przez starorzecze Warty, jest wyjątkowo zielona,



urokliwa, dzika. Kładki są nowe, bez barier, mają dobrą widoczność z wysokości wózka. Odgłosy natury towarzyszą nam na całej trasie, można zatrzymać się w kilku miejscach i zjeść coś przy drewnianych ławach. Na wodzie kaczki, zewsząd słysząc ptasie trele, zieleń jest niewiarygodna. Jeśli wybieracie się tutaj



popołudniową porą, warto zaopatrzyć się w środek na komary. Z rezerwatu wychodzimy na wał przeciwpowodziowy i bitą drogą wracamy pod hotel, mijając wiatę grilową i pole campingowe. Co to był za spacer ...



Jednak najbardziej dostępną atrakcją Uniejowa jest pachnąca nowością **Promenada nad Wartą**. Wejścia bez barier z kilku stron, od strony centrum miasta wygodny podjazd. Nawierzchnia promenady jest idealna, z jednej strony widoki na termy i zamek, z drugiej na miasto i obiekty hotelowo-noclegowe.



Przy promenadzie bardzo dużo ławek, są również fontanny, siłownia, plac zabaw i drewniane pomosty. Z miejskiego wzgórza spływa ogromny wodospad, który nie jest jeszcze ukończony, ale już robi duże wrażenie. Obie strony rzeki łączy odnowiona kładka spacerowa. Za mostem powstała przystań kajakowa. W czterech lokalizacjach powstały skarpy z siedziskami gabionowymi. Całość urozmaicona jest także tarasami, mostkami, pergolami i schodami terenowymi. Rewitalizacja nabrzeża Warty udała się wyjątkowo dobrze.



Tuż przy promenadzie możecie udać się na smaczne lody własnej produkcji, ale znalezienie lokalu na obiad bez barier może być trudne... My trafiliśmy w końcu do **Pierogarni pod 30-tką** i tutaj przynajmniej dostęp do stolików w ogródku był bez problemu. Pierogi przepyszne, warte swojej ceny, smaczne zupy, miła obsługa.



Podczas wizyty w Uniejowie warto wstąpić choć na kilka chwil na rynek. Najdogodniej dostać się tam kładką widokową, ale możecie podjechać również do centrum samochodem. **Rynek** jest niewielki, ale pięknie ukwiecony, zadbany, jest też potężna dzwonnica i fontanna oraz źródło wody termalnej.



Po przeciwległej stronie mostu na Warcie, w stronę hotelu LAWENDOWE TERMY, mamy też kilka ciekawych atrakcji. Wzdłuż drogi ciągnie się **Aleja 100 dębów** zasadzonych z okazji 100- lecia odzyskania niepodległości. Wśród nich dęby zasadzone przez członków zespołu Ira , Lemon ... Dalej mamy przed sobą 2 stylowe wiatraki oraz **karcznię Zagrodę Młynarską**. Do karczmy wysoki próg, ale są ławy wystawione na zewnątrz. Goście bardzo chwalą sobie tutejsze jedzenie, więc przy pięknej pogodzie warto się tutaj zatrzymać.



W Uniejowie odbywa się wiele imprez: **turniej rycerski**, koncerty na pożegnanie lata, ale w weekend jest tu dużo gości i raczej na wypoczynek nastawiajcie się w tygodniu. Baseny zostały w ostatnim czasie przebudowane i powiększone, w okolicy powstały też nowoczesne hotele, które posiadają **noclegi przystosowane** dla osób na wózku. Jest też opcja rejsu po rzece, ale my z niej nie korzystaliśmy, ze względu na nieprzystosowaną infrastrukturę. **Uniejów**, kojarzony tylko i wyłącznie z termami, ma wiele atrakcji, które są w ich cieniu. Możecie tu spędzić relaksujący , a jednocześnie pełen wrażeń dzień. My planujemy wrócić tu jeszcze jesienią.



Zadzim – Dereniowy Park

W drodze nad Jezioro zatrzymaliśmy się w maleńkiej miejscowości Zadzim, aby eksplorować odnowiony tu niedawno park. Samochód najlepiej zostawić przy ośrodku zdrowia. Niejedno polskie miasto mogłoby pozazdrościć takiej rewitalizacji. Park jest rozległy i zdominowany przez piękne, stare drzewa. Już przy wejściu wita nas ptasi śpiew i przyjemny cień. Alejki równiutkie, trawa idealnie przycięta, ławeczki zachęcają do odpoczynku. Pałac nie został jeszcze odnowiony, ale ciekawie zastłonięty, aby nie psuć pięknych widoków.



Białe mosteczki nadają całości romantyzmu, są wysokie schody do wody, jest długa, zacieniona dereniowa aleja, jest również fontanna, jak na park z prawdziwego zdarzenia przystało. Pan ogrodnik dogląda całości 😊 W dalszej części parku dominuje amfiteatr idealny na plenerowe imprezy. Tylko jednej rzeczy brak : barier architektonicznych ! Dlatego będzie to miejsce idealne na wózkowy spacer 😊



Poddębice

W drodze powrotnej z Uniejowa zatrzymaliśmy się w Poddębicach. Jest to niewielka miejscowość, która słynie z Zoo Safari Borysew oraz powstałych tu niedawno niedużych basenów termalnych. W czerwcowe popołudnie było tu pięknie i prawie bezludnie. Zatrzymaliśmy się przy rynku na jednym z kilku miejsc parkingowych przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych i udaliśmy się do **Ogrodu Zmysłów**. Na terenie parku znajduje się Pałac Grudzińskich, a w dalszej części inne atrakcje, choć niektóre z nich nie działały. Park jest zadbane,



ciekawie zaaranżowany, oświetlony, a jego przedłużeniem jest najspokojniejszy bulwar świata – **bulwar nad Nerem**. Ptaki śpiewają, w tle szumi rzeka i przepięknie zachodzi słońce, czyż może być lepsza sceneria na zakończenie letniej wyprawy? Do Zoo Safari ze względu na późną porę i ceny biletów nie dotarliśmy.



W Poddębicach zostały otwarte również termy, ale nie mamy informacji o ich dostępności.

Rogów – arboretum

W Rogowie niedaleko Łodzi znajduje się przepiękne o każdej porze roku arboretum. My trafiliśmy tutaj na przełomie maja i czerwca w spokojny, słoneczny poniedziałkowy dzień. Na parkingu jedno miejsce z kopertą. Za wstęp osoby niepełnosprawnej i opiekuna zapłaciliśmy 10 zł. Teren jest bardzo rozległy, ale najciekawsze założenia znajdują się blisko wejścia. Alejki leśne, ale równiutkie i pięknie utwardzone. Teraz trafiliśmy na kwitnienie azalii, różaneczników i dereni - kolorowy zawrót głowy. Jest przepięknie, bajkowo, magicznie. Dużo ławek, dużo cienia, oczko wodne, romantyczne zakątki tematyczne, audioprzewodnik to główne zalety tego miejsca. W poniedziałek panował tu wyjątkowy spokój. My byliśmy z dodatkowym kołem, ale spokojnie dacie sobie radę bez: teren płaski, alejki naturalnie utwardzone, są też wąskie, zarośnięte ścieżki na obrzeżach arboretum i kilka schodków w alpinarium, ale



wszystkie te przeszkody można obejść inną drogą. Nie weszliśmy z braku czasu do Muzeum Lasu i Drewna, ale do wejścia prowadzi podjazd, więc jest raczej przystosowane.

Toaleta przystosowana w budynku głównym, kolejna na nowiutkim, miniaturowym dworcu kolejowym w Rogowie. Z tego co wiem, można dojechać tutaj Łódzką Kolejką Aglomeracyjną.



Lisowice

Ok. 20 km od Rogowa, w Lisowicach znajduje się nowo powstały **kompleks wypoczynkowy nad zalewem**.

Każdy znajdzie tutaj coś dla siebie: jest plaża, zjeżdżalnia wodna, beach bar, park linowy, drewniane kładki nad wodą, basen, ścieżka rowerowa oraz wyciąg nart wodnych. Tuż przy plaży parking z 4 miejscami dla OzN.



Ale najważniejsza informacja: zero barier architektonicznych. Ciągi spacerowe równiutkie, duży teren do spacerów, wjazd na kładkę bez progu, beach bar bez progu, ładna ścieżka rowerowa, widok na zalew prawie



z każdego miejsca. Jest nowa przebieralnia, budka z pysznymi lodami, ale dla nas największą atrakcją był spacer **drewnianą kładką** – jest ona szeroka, zacieniona, widać z niej doskonale cały kompleks. Są ławeczki, miejsca

spacerowe oddalone od plaży, w niedalekiej odległości jaz na rzece Mrodze. Przy parkingu stacja roweru miejskiego. Jedynym minusem był dla nas trochę specyficzny dojazd do tego miejsca.



Niedaleko od kompleksu Lisowice ,wśród lasu, położony jest **hotel nad Mrogą**. Jest tuż przy zalewie , choć z nieco utrudnionym dostępem do niego. Do budynku prowadzi podjazd, przed wejściem miejsce parkingowe dla OzN. W ofercie jest pokój przystosowany dla osoby niepełnosprawnej. Restauracja serwuje pyszne, świeże dania, można skorzystać z uroczego tarasu z widokiem na ogród. Przemilla i pomocna obsługa.



W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się na mały spacer w **lesie Gałków pod Łodzią**. Samochód zostawiliśmy na parkingu przy leśnictwie Gałków w Janówce. Miejsca niewiele, dojazd wąską ul. Leśną. Przy parkingu tablice informacyjne i droga prowadząca do wejścia do rezerwatu Buczyna Gałkowska. Droga żwirowa, ale ubita i przejezdna dla wózka. Na trasie sporo rowerzystów, choć pora była późnopołudniowa.



Wokół majestatyczne, wiekowe buki, aura tajemniczości, wiele przecinających się leśnych dróg. Idealnie byłoby tu wybrać się z przystawką. Pięknie musi to wszystko wyglądać w jesiennych barwach. Kilka kilometrów na wschód kolejna okazja na spacer nad **stawami na Marysunku**. Parking tuż przy głównej drodze, ścieżka rowerowo- spacerowa, spokój i kontakt z naturą. Naprawdę można odpocząć w tej okolicy.



DOSTĘPNE	DOSTĘPNE, ALE Z TRUDEM	NIEDOSTĘPNE
Skansen Rzeki Pilicy Rezerwat Niebieskie Źródła Plaża i most nad rzeką w Spale Kościół polowy i park w Spale Ścieżka rowerowo-spacerowa Spala- Inowódz Ośrodek Przygotowań Olimpijskich w Spale Grzybek Spalski ,Obelisk Św. Hubertusa Plaża, zamek w Inowłodzu (winda) Ośrodek Proem w Zakościelu Ośrodek Invest w Smardzewicach Groty Nagórzyckie Pałac i park Radziejowice Ogród Botaniczny w Powsinie Park w Wilanowie Park w Konstancinie Jeziornej Park i dworek – Żelazowa Wola Park Nieborów Rybakówka Ujazd – park i Porto Daro Przystań i plaża w Pęczniewie Ostrów Warcki – przystań, moło, hotel Dereniowy Park – Zadzim Tama na Jeziorsku Uniejów – termy, park, kładka widokowa, rynek, restauracja , bulwary ,aleja 100 dębów Poddebice – Ogród Zmysłów, bulwar nad Nerem Arboretum w Rogowie Kompleks Lisowice Las Gałkówek- Buczyna Gałkowska	Spływ kajakowy Spala – Zakościele Letnisko Teofilów Przystań kajakowa w Zakościelu Tama na Zalewie Sulejowskim w Smardzewicach Molo w Smardzewicach Park Arkadia Las Palmas Rzepki Parter pałacu w Nieborowie Skansen Kampinos Ośrodek Rafa Jeziorsko Ścieżka Zieleni Uniejów Zagroda Młynarska Uniejów	Kościół św. Idziego w Inowłodzu Drewniany kościółek w Spale Spalski Park Krajobrazowy Zamek w Uniejowie Dzika plaża – Popów Kościół w Siedlankowie Piętro pałacu w Nieborowie